

Fabster, Kiedy byłem dużym chłopcem

[Intro: Buka] x2
(Bo jakoś tak, jakoś tak)

[Zwrotka 1: Skor]
Kiedyś, jaraliśmy szlugi za blokiem
I było okej, i tak płynął rok za rokiem
Ja miałem starą Nokię i krzyczałem elo, welo
I przesiadywałem z Elą na ławce przed karuzelą
Niby to minęło, choć dalej jaram szlugi
I zamieniłem ławkę na domówki i kluby
Nie ma tamtych ludzi, schemat jest ten sam
Albo jestem za głupi, bo nie dostrzegam zmian, ta
Inny kraj w dzieciakach ten sam ferment
Starzeje się twarz, idee są nieśmiertelne
To siedzi we mnie, to psychiki fundament
Prawdy zbudowane, za młodu są jak diament
Twarde, niezniszczalne, niereformowalne
Unikalne dla nas jak linie papilarne
I na marne ich sprzeciw, i kazania
Dorośle dzieci, baggy jeansy i ciągła bania

[Refren: Buka x Skor]
Bo jakoś tak, jakoś tak, wciąż nam ciężko wydorośleć
I mija czas, mija czas, bezwzględnie i bezpowrotnie
Bo jakoś tak, jakoś tak, wciąż nie możemy tu zmądrzeć
I mija czas, mija czas, kiedy byłem dużym chłopcem

[Zwrotka: Buka]
Dorośli, mówią mi dorośnij młody
I jeszcze za kilka wiosen powiedzą to mojemu wnukowi
Dobre sobie, ćwierćwiecze puka do mej głowy
Otwierać mu się nie śpieszy, Buka nie ma go w domu
Nauka była nudna, my na waksach do południa
Teraz na południe jazda, nie mam kaca, że olałem studia
Zresztą do grudnia jeszcze cztery miechy więc mam 2-4
To kurwa nie to samo, co ćwierć wieku człowieku
Mam nałóg jeden, drugi, trzeci
Tyle lat mi zostało? Mamo - Jimi Hendrix
Jakby tego było mało, dalej mnie to pieprzy
Lejdis, kiedyś mnie krępowały, dziś ich nie mogę odeprzeć
Powiedzmy, że moje życie to PlayStation
Większe Karate Kid, potyczek ze społeczeństwem
Jestem dużym dzieckiem i tak myślę, że to spoko
Poza tym pomysłem, by wykończyć się za młodu

[Refren: Buka x Skor]
Bo jakoś tak, jakoś tak, wciąż nam ciężko wydorośleć
I mija czas, mija czas, bezwzględnie i bezpowrotnie
Bo jakoś tak, jakoś tak, wciąż nie możemy tu zmądrzeć
I mija czas, mija czas, kiedy byłem dużym chłopcem